

GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N^o. 46.

20. kwietnia 1837.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Podług buletynów lekarskich z d. 10. kwietnia r. b., nadeszłych z Budy o stanie zdrowia Jego Cesarzewiczowskiej Mości arcyksięcia Palatyna, mocna gorączka była w nocy łagodniejszą; po północy JCMość spał parę godzin spokojnie; z potem wystąpiły fryzle, sprawiwszy ulgę w chorobie.

O południu stan choroby pogorszył się ubytkiem sił. Tenże wieczorem do tyła się jednak poprawił, że sił cokolwiek przybyło.

Według treści nadesłanego z Budy ostatniego buletynu lekarskiego z d. 11. b. m. Jego Cesarzewiczowska Mość arcyksiężę Palatyn pierwszą połowę nocy przepędził bezsennie, wszelako od pół do 4 do pół do 6 z rana spał spokojnie; stan gorączkowy i osłabienie, jakoteż fryzle, trwały ciągle.

Po południu czuł się JCMość trochę słabszym przy jedoakowém trwaniu gorączki.

C. B. połączona kancelaryja nadworna mianowała Seweryna Macudzińskiego, komisarza cyrkulowego trzeciej klasy, komisarzem cyrkulowym klasy drugiej, a koncypistę gubernijalnego Jana Majera, komisarzem cyrkulowym trzeciej klasy.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Pod względem wenecko-medyjolańskiej kolei żelaznej, donosi między innymi następujące wiadomości *Gazetta privilegiata di Venezia* z d. 21. marca: »Wydziałowi weneckiemu, wspartemu przez znakomitych znawców i po dokładnej jakoteż nieustannej onegoż pracy, udało się ułożyć rys, w którym wystawiono sumiennie tak domniemywane wydatki na budowę kolei, jakoteż spodziewane przychody; a ponieważ wielu najwięcej powątpiewającym, budowa mostu, mającego Wenecyję łączyć ze statym lądem, może nie do wykonania wydawać się będzie, wydział wenecki pospieszył zatem z zaleceniem wypracowania tego przedmiotu przez jednego z najznakomitszych inżynierów, a z tą okazala się nie tylko możliwość, ale oraz szczególna korzyść z tego dzieła.«

»Ponieważ te mozolne i ważne prace od dawna już wysokim władzom rządowym przedłożone zostały i najwyższe przyzwolenie uzyskały, można więc teraz mieć najpiękniejsze nadzieje względem wykonania tego wielkiego dzieła, ileż ta sama okoliczność już jest dowodem pomyselnego skutku, którego spodziewać się należy.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Podług *Gazette de France* główna kwatéra Don Carlosa d. 29. marca ciągle była w Estelli, a o poruszeniu nieprzyjaciela ku téj stronie, ani było słychać. — Brygadyjer Zariatégui z siedmiu batalijonami stojąc w bliskości Pampeluny, ma na oku wszystkie ruchy Iribarrrena. — Infant Don Sebastian stał z ośmioma batalijonami w Aspeytia, z kąd podług okoliczności mógł się być zwrócić przeciw Evansowi albo przeciw Esparterze. —

Listy z Bayonny z d. 1go kwietnia donoszą: »Jak słychać, odwrót Iribarrrena do Pampeluny, miał się stać z rozkazu rządu, który ciągle obawiając się wyprawy karlistów do Kastylii, tém samem nalega na strzeżenie linii nad Ebre. Tenże sam wzgląd, to jest, zakrycie stolicy, wstrzymał w przeszłym roku działanie przeciw Gomezowi, który, podczas gdy Rodyl odprawił swoje poruszenia wojenne około Madrytu, bez przeszkody wpadł do Andaluzji. Przez brak ogólnego planu, a głównie przez brak dobrych dowódców, całe męstwo żołnierzy (bo tego nie można im odmówić) jest udaremnione. W ostatnich rozprawach same tylko wojsko cudzoziemskie najwięcej odznaczało się, to jest angielski batalion od marynarki, i francuzka legija cudzoziemska. Nawet działalność Espartery, zdaje się być sparaliżowaną rozkazami z Madrytu ciągle mającemi wzgląd na stolicę. Słychać, iż mu dano rozkaz, oderwać 5000 żołnierza od swego korpusu, i wysłać go do Kastylii lub nad Ebro. Jak słychać już wsiedli na okręta w Portugalecie i popłynęli do Castro Urdiales. —

La Quotidienne zawiera następną urzędową wiadomość z głównej kwatéry w Estelli z d. 29. marca: »J. k. mość król, od kilku dni z powodu nadzwyczajnego zimna, jakie tu panuje ciągle

był słaby; dnia 25go gastryczna gorączka nie-pozwoliła mu wstawać z łóżka. Król jeszcze niewstaje; lecz polepszający się stan jego, każe się spodziewać przedkiego powrotu do zdrowia. « *Gazette de France* donosi, iż Don Carlos i więk-sza część członków jego rządu choruje na gry-pę. — *Quotidienne* dalej pisze: »Podług listu z San Sebastian z d. 30. marca anglo-krystyni-ści gotują się do uderzenia na Irun i Fuentara-bią, w której to wyprawie angielscy marynarze i 14000 angielsko-hiszpańskiego wojska ma mieć udział. D. 27. kazał Iribarren rozdać swemu wojsku na 6 dni żywność, z czego wnoszą, iż zamyśla o jakimsz zaczepnym kroku.

Dz. *Phare de Bayonne* z d. 30. marca do-nosi: D. 27. marca generał Evans odbywał prze-gład swojej dywizyi, w San Sebastian. W czyn-ności tej towarzyszył mu generał Gurrea, który pod nim dowodzić będzie.

Bayońskie wiadomości zawierają bardzo nie-podobną do prawdy wieść, jakoby połączone korpusy karlistów pod Cabrera, Forcadellem, Palillosem i innymi pod Santjago del Hornillo, na granicy Andaluzyi i Murcyi, przez generała Espinozę pobite zostały. Wiadomość tę nazwa-liśmy niepodobną do prawdy, bo o połączeniu się tych korpusów dotąd nic niesłyszeliśmy, o-wszem Palillos stał w Estremadurze, podczas gdy owi drudzy naczelnicy przebiegali zachodnią część monarchii, chcąc ciągnąć przeciw Cuenca.

Donoszą z Katalonii pod d. 24. marca: Pod-czas gdy karliści, wzmocnieni zwycięstwem od-niesionem pod Hernani, i ośmielani korzyściami codziennemi, coraz bardziej rozpościągają się w Katalonii, przerażenie między mieszkańcami i demoralizacja w wojsku królowej codzien się powiększa. Reyo najśmielsze wykonywa czyny; kolumny jego zamieniały się w porządne batali-jony, przeciw którym wojsko królowej nieo-śmiela się wystąpić w otwartem polu. Miasta Cervera, Tortosa, Cordova, Puycedra, zagrożone są od karlistów; Baga bez wątpienia wpadła już w ich ręce, albowiem cierpiała wielki niedosta-tek żywności, Ayerbe zaś, który d. 19. marca wyruszył z Puycedry, dla odsieczki Bagi, powró-cił, na wiadomość, że go 4000 karlistów oczekuje, jak najspieszniej że swemi 2900 żołnierzami, i azad do Ripoll. Co zaś barona Meer (jenera-lnego kapitana Katalonii) musi nabawić kłopotu, to pewnie ta okoliczność, iż lud nalega, aby raz koniec temu stanowi rzeczy położył. Od trzech dni ściągają się karlistowskie kolumny pod Alzoa; obawiają się, aby nie udały się do Gi-ronny, gdzie wielka część mieszkańców z utę-sknieniem ich wygląda. Baron Meer niema z re-sztą ani wojska ani pieniędzy, ani wpływu; je-

dnak nie może opuścić Barcelony, gdzie kaźde-go dnia trzeba zapobiegać wybuchowi niespokoj-ności.

Wiadomości madryckie z d. 27. marca dono-szą: Gdy nowo mianowany jenerał kapitan Nowej Kastylii Quiroga przedstawił się królowej rejentce, dla odebrania od niej rozkazów, oświad-czyła królowa, iż nic niewie o jego mianowaniu na tę posadę. Rejentka jak wiadomo, od czasu wypadków w laGrania o ile mogła, uchylała się od interesów publicznych, co należy uważać, ja-ko milczącą protestacyję przeciw stanowi rzeczy jaki wyniknął z onych wypadków.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Morning-Post utrzymuje, iż z powodu sprawy hiszpańskiej wszczął się był spór między lor-dem Palmerstonem a kilkoma jego kolegami. Zaczynając lord wniósł, aby wzmocniono korpus an-gielskich marynarzy działający wspólnie z woj-skiem królowej hiszpańskiej, lecz znalazłszy prze-ciwieństwo swoich kolegów, odstąpił od tego projektu.

Podług wyszłego z druku siódmego raportu wydziału do prósb, przelożono parlamentowi d. 6. marca nie mniej jak 774 petycyi z 290,099 podpisami, o zniesienie podatku kościelnego; liczba petycyi przeciw tej uchwale wynosiła do-tychczas 679, które nie liczyły więcej jak 53,928 podpisów. Liczne zgromadzenia za i przeci-w temu odbywają się w całej Anglii, a tym-czasem dysenterowie wielu miast, przewidując odrzucenie bilu w izbie wyższej, zaczynają ca-łemi massami wzbraniać się placenia podatku, i pozwalają aby ich grabiono. Rzecz godna uwagi, że także w Exeter wygotowano petycyję z lic-znemi podpisami przeciw podatkowi kościelnemu, chociaż tam znajduje się ów znany biskup Dr. Philipotts, i chociaż wielu anglikańskich duchow-nych na zgromadzeniu przeciw tej nowej u-chwale mówiło.

Freenmasons Review (dziennik wolno-mular-ski) nadmieniam, iż O'Connell jest znakomitym wolno-mularzem, i przez wiele lat jako mistrz w Dublińskiej loży pełnił obowiązki swego urzędu wiernie i gorliwie; lecz teraz w swoim politycznym zawodzie zmuszony jest dla mnóstwa zatrudnień uchylić się od czynnej służby bract-wa, lubo bardzo niechętnie. »Brat O'Connell« mówi ten dziennik »rozprawia w gronie swoich braci mularzy bardzo wymownie o moralnej pię-knocie naszych tajemnic.« — Jak wiadomo, wol-no-mularstwo w Anglii nie należy do kategorii tajemnych towarzystw, przeciw którym O'Con-nell nie dawno tak powstawał, lecz owszem jest przez rząd upoważnione. Zdaje się też, że w An-

gli wolnomularstwo więcej ma zwolenników, niż na stałym lądzie, chociaż i tam na przedostatnim posiedzeniu parlamentu kilka odezwało się głosów, które w wolnomularstwie widziały tylko igraszkę dla starych dzieci.

Madras-Herald zawiadamia pod d. 28. grudnia o osobliwym zdarzeniu. W połowie przeszłego roku angielski bryg *Leveret* o 10 działach zabrał na kanale Mozambickim, po zwycięż bitwie, wielki, do Hawanny naładowany okręt niewolnikami, i zaprowadził go do pewnej portugalskiej posiadłości przy Mozambik, której nazwa nie wymieniona. Gubernator tej twierdzy żądał wydania okrętu z niewolnikami, a gdy kapitan *Bosanquet* nie chciał tego uczynić, na ten czas baterja, pod którą stał ów bryg, dała doń ogień i zmusiła go do zwinięcia baudery. Natychmiast Portugalczycy opanowali *Leveret* i okręt z niewolnikami. Przypadkiem portugalska fregata stała w porcie, lecz angielski kapitan napróżno do niej się udawał, bo odpowiedziało: iż nie może się mieszać w tę sprawę. Po ośmiu dniach *Leveret* został na wolność puszczony, a kapitan *Bosanquet* powrócił natychmiast do *Simonsbai*. Admirał *Campbell* dowodzący na tych wodach, zebrał okręty i był gotów do wypłynienia na Mozambik, dla zemśczenia się za bezprzykładną obrazę angielskiej flagi.

Courier mówi: Z radością postrzegamy, iż zamienienie prawa autorów w prawo narodów, zaczyna ściągać na siebie uwagę powszechną. Nie tylko w Anglii i Francji, ale i w Ameryce interes ten poszedł pod rozpoznanie właściwych władz rządowych. Nie może być ważniejsza postanowa dla literatury całego świata; cieszy nas to niepomal, że »*Metropolitan*« popiera tę dobrą sprawę, udzielając autentyczną kopiję adresu, który nie dawno opatrzone podpisami pierwszych autorów W. Brytanii, posłany został do kongresu amerykańskiego.

Francyja.

Ministryjalna kombinacyja rozgłoszona w Paryżu d. 3. kwietnia, zdaje się, iż nie przyszła do skutku. — *Journal des Debats* z d. 4. pisze: »Ministryjalna kombinacyja, o której dnia wczorajszego mówiliśmy, d. 4. rano całkiem zaniechana została. — Dzienniki wieczorne donoszą, iż ten wypadek przypisać należy panu marszałkowi *Soult*, który chciał cofnięcia ustawy o apanażach, i panu *Humann*, który nadto żądał cofnięcia wszystkich finansowych ustaw, a nawet i tych, które się robót publicznych tyczą, a które przez izbę deputowanych uchwalone były większością 200 głosów. Te osobliwsze żądania

w najjaśniejszym okazały światło, jak głęboka odchłań różnicy zdań oddziela mężów, których pochlebiao sobie w jednym i tym samym gabinecie połączyć. Do tej chwili nic nie wiemy, jakie kroki poczyniono do utworzenia nowego gabinetu.« *Courier Français* mówi: Kombinacyja utworzona onegdaj na dość częstą pogadance, spelzła na niczym, gdy do cząstkowych pytań przystapiono. Na konferencyi, która około 1szej godziny między pp. *Molé*, *Montalivet*, *Soult* i *Humann* miała miejsce, ostatni dwaj takie wniosli żądania, iż utworzenie gabinetu na teraz stało się niepodobnym. Jak slychać, już miano się cokolwiek zgodzić względem potrzeby cofnienia ustawy o apanażu i tylko myśleć o uposażeniu królewica. Książę *Nemours* miał sam, jak mówią, udawać się do prezydenta rady, przekładając mu, aby dobrą chęć swoją, jaką okazał, na lepsze czasy zachował, i nie kompromitował w tej chwili pytania, na którym przyszłość reszty książąt królewskiej rodziny polega. Od tego czasu nie było żadnej wzmianki o dotacyi ani dla niego, ani dla jego braci. Nakoniec cofnienie ustawy o *non revelacyi* również było załatwionem, gdy marszałek *Soult* nadto żądał jeszcze cofnienia ustawy o deportacyi. P. *Molé*, którego to zgorzysło, wyraźnie wyjawil się z tém zdaniem, iż nie chce ustaw, które sam przelożył, lub za któremi dał głos swój, jedne po drugich znosić. Ta niechęć jego wyraziła się w formalnem wzbranianiu się, wtedy gdy p. *Humann* za warunek swego powrotu do ministryjum polożył: niewykonanie ustawy o kasach oszczędności, cofnienie ustawy o publicznych robotach i niezwłoczne przelożenie zasad projektu do zmiany procentu na 5 od sta, na następnem posiedzeniu. Po tej rozmowie członkowie konferencyi rozeszli się, i stosunki ministryjalne między nimi można uważać za zupełnie zerwane.« — *Journal de Paris* dodaje: Marszałek *Soult* żądał także dla siebie prezydentwa rady. Na końcu długiego artykułu o terażniejszym przesileniu mówi pomieniony dziennik: »Europa, która na nas patrzy swoją uważną dyplomacyją, w terażniejszym stanie naszej ojczyzny musi widzieć przerażający obraz, z którego jej ludy, niż my rozsądniejsze, bez wątpienia korzyść odniosą, podczas gdy my sami nie staramy się z tego korzystać, przez pozbycie się jadu demokratycznego, który nasz społeczny stan niszczy.« — Podług dziennika *Messenger* książę de *Broglie* miał być d. 4. około godz. 2. po południu w zamku, udzielając swęj rady w terażniejszym przesileniu. — W tym samym dzienniku piszą: Od r. 1830 doczekaliśmy więc zupełnych zmian systematów politycznych.

nie licząc zmian pojedynczych osób. I tak mieliśmy: 1) ministeryjum Lafitte 11. sierpnia 1830; 2) ministeryjum Perier 13. marca 1831; 3) ministeryjum Soult 11. października 1832; 4) ministeryjum Gerard 27. października 1834; 5) ministeryjum Bassano czyli trzydniowe 13. listopada 1834; 6) ministeryjum Mortier 18. listopada 1834; 7) ministeryjum Broglie 11. października 1835; 8) ministeryjum Thiers 22. listopada 1836; 9) ministeryjum Molé 6. września 1836. Teraz stoimy na progu dziesiątej zmiany, a Bóg wie, ile jeszcze nowych ministeryjów nas czeka.

Podług najnowszych dzienników paryzkich z d. 6. kwietnia, p. Guizot ma mieć sobie polecone od króla utworzenie nowego ministeryjum; tak zapewnia *Journal de Paris*; *Journal des Debats* mówi tylko, że p. Guizot d. 5. po południu o 2. godzinie był wezwany do króla. Podług dz. *Siècle* miał p. Guizot natrafić na trudności w swym poleceniu, gdyż pp. Rosamel i Martin (du Nord) (minister marynarki i handlu) podali o uwolnienie od służby. — O przyczynach, które spowodowały upadek dawniejszej kombinacji z d. 3go, zawiérają dzienniki paryzkie, a mianowicie *Courrier Français*, *Journal du Commerce*, *Messenger* i t. p. następujące doniesienie do redaktorów tych dzienników: »Wiele dzienników z d. 5go, mianowicie *Journal des Debats* i *Journal de Paris* podają najfalszywsze wiadomości o tem, co zaszło w czasie narad, które się odbyły w ostatnich dniach między hrabią Molé, marszałkiem Soult, panem Humann i hrabią Montalivet. Donieśliśmy wczoraj o wszystkich jak prawda, a bliższe wiadomości powzięte następnie, upoważniają nas powtórzyć stanowczo, iż nasze doniesienie nic więcej nie zawiera prócz samej prawdy. Pytanie o prezydentwo rady zaraz było z początku na onegdajszej konferencji (z d. 3. kwietnia) między hr. Molé a marszałkiem Soult załatwione, albowiem marszałek oświadczył, iż ustępuje pretensyi, jakaby mógł mieć do prezydentwa, i że dla dobra powszechnego wyrzeka się wszelkiej osobistości; tylko gabinet powinien być rozwiązany, a marszałek wspólnie z hr. Molé otrzyma polecenie utworzenia go nowo. Co *Journal de Paris* dalej w tym względzie twierdzi, całkiem jest bezzasadne. — Również fałsz, iż p. Humann żądał cofnięcia długiej listy ustaw, o czém mówiły ministeryjalne dzienniki. Bowiem mówiono tam tylko o ustawie non-revelacyjnej, o apanażu dla księcia Nemours — prawdziwym i jedynym powodem do zerwania układów — nakoniec o artykule projektu do ustawy o zregulowaniu rachunków roku finansowego 1835; tej ustawy, która nawet w gronie ko-

misi mającej sobie polecone roztrząśnienie onej, do żywych sporów dała powód, która, ile się zdaje, w ciągu tego posiedzenia nie będzie więcej rozbiegana w izbach, a która nakoniec w okrcsie między tém, a następnem posiedzeniem będzie na nowo roztrząsana przez komisję administracyjną z członków izby obrachunkowej, sądu kassacyjnego, rady stanu i izb obu. Konferencyje toczyły się około tych dwóch punktów.

Moniteur z d. 6. kwietnia zawiera królewskie rozporządzenie z d. 4. pomienionego miesiąca, mocą którego czwarta kompanija trzeciego batalijonu piątej legii gwardyi narodowej paryzkiej rozwiązana zostaje. — Środek ten dla tego został użyty, ponieważ pomieniona kompanija pp. Hulot i Bastide, ujemitych rządowi ze swego dawnego postępowania, na kapitanów swoich obrala.

Izba parów zebrała się dnia 3go t. m. przy zamkniętych drzwiach, wprzód jako *chambre du conseil* dla wysłuchania sprawozdania komisyi, która trudniła się instrukcją procesu Meuniera, potem zamieniła się w izbę oskarżeń, dla wyrzeczenia wyroku nad rekwizycyją jeneralnego prokuratora. Gdy p. Barth jako referent komisyi śledczej, złożył swój raport, którego odczytanie trwało półtrzecięd godziny, przelożył jeneralny adwokat p. Plougoum swoje rekwizytoryjum, podług którego Meunier, Lavaux i Lacaze mają być w stanie oskarzenia; co się tyć obwinionego Doche i Rederés, wstrzymał skargę, zastrzegając, iż później przedsięwzięte będą kroki przeciw Doche, jako członkowi tajemnego towarzystwa. Zawyrokanie izby parów odpowiadało wnioskowi jeneralnego prokuratora; otwarcie procesu przeciw trzem obwinionym naznaczono na 21. kwietnia. — Doche natychmiast wypuszczony został na wolność.

Moniteur z dnia 5. kwietnia zawiera następujący artykuł: »Niektóre dzienniki zajmują się przed czasem dalekiemi jeszcze pytaniami i usiłują docić, co się stanie z kościołem Wniebowstąpienia (*Eglise de l'Assomption*), jeżeli kościół ś. Magdaleny (*la Madeleine*) otwarty zostanie dla obrządku katolickiego. Z tém wszystkim kościół ś. Magdaleny nie tak prędko będzie skończony; buduje się on kosztem kraju; dwa lub trzy lata upłyną, zanim rzeźby ku jego ozdobie ukończone będą. Dopiero wtedy rząd bez wątpienia odda kościół ś. Magdaleny miastu Paryżowi, i dopiero wtedy rada municypalna i administracyjna uradzą, czyli kościół Wniebowstąpienia zniesiony być może, lub czyli katolicki obrządek nie będzie się mógł obejść bez niego? lecz ani administracyja ani rada municypalna nie powinny zapomnieć zobowiązań się swoich ku

innym chrześcijańskim wyznaniom. Dekrety cesarskie nakazywały, aby inne wyznania miały 4 kościoły w Paryżu. Trzy tylko im otwarto; *Panthemont* przeznaczony dla nich, od dawnego czasu obrócony jest na skład dla wojska. Miasto bezprzeznacznie reklamuje przeciw temu nadużyciu, jego kroki ciągle będą miały na celu, wyjednać skutek danego od rządu przyrzeczenia; a jeżeliby religijne obowiązki gmin protestanckich nowego gmachu usilnie wymagały, wtedy miasto nie stawiloby żadnej przeszkody w najęciu takowego gmachu, jak już na potrzeby różnych parafij w Paryżu najęto tyle kościołów.

Komisysja wyznaczona do sprawy o literackiej własności przelożyła ministeryjum swoje wnioski. — Zdaniem jej: autorom, artystom i t. d., których dzieła ogłaszają się drukiem, powinno być nadane prawo 50-letniej własności, lub podług tego, jak wypadnie prawo własności dożywotnej, z przeniesieniem takowego na lat 20 na dziedziców. Wielorakie projekty wniesionego przez komisysję projektu, obszernie roztrząsione będą, skoro rząd takowe izbom przeloży. Sprzedają teraz na ulicach paryżkich broszurę pod tytułem: »Zdemaskowana lista cywilna«, a każdy, kto ją kupuje, wnosząc z tytułu, że jest napisana w sposobie broszury pana Cormenin, bardzo się zawodzi, albowiem to pisemko niezłym innym nie jest, jak tylko zbijaniem pisma pa. Cormenin, traktującego o tym samym przedmiocie. Inne znowu pisemko w tymże duchu, lecz występujące z podniesioną przyłbicą, to jest, z tytułem: »Zbijające dowody przeciw broszurze pana Cormenin o apanażu« mało ma pokupu, chociaż na grubość swoją o 120 stronicach tylko 5 sous kosztuje.

Wiadomości z Marsylii donoszą, iż generał Damremont, nowy gubernator Algieru, dnia 30. marca ze swoją rodziną, z generałem Perregaux, swoim szefem jeneralnego sztabu, i swemi adjutantami wsiadł na statek parowy *Fulton*.

Moniteur zawiera postanowienie ministra marynarki, wskutek którego p. Dumont d'Urville przedsięwzięmie ważną podróż około świata. Sławny ten żeglarz dowodzić będzie okrętami *Astrolable* i *Zelée*.

P. Saintaine, autor wielu dzieł i wierszopis Barthelemy (niegdyś mąż opozycyi, dziś stronnik ministeryjalny nawet w płodach swojej muzy), mianowani są kawalerami legii honorowej.

Dnia 4. kwietnia policysja zdzierła z murów szkieł, zapowiadające wyjście z druku broszury, pod tytułem: »Prośba kobiet do Ludwika Filipa I., aby raczył pisać się nie tylko królem Francuzów, ale i Francuzek.« Prośba ta podpisaną jest przez Magdalene Poutret de Mauchamps,

odpowiedzialną redaktorkę gazety *des Femmes*, dziennika politycznych i obywatelskich praw kobiet francuzkich.

Dnia 28. marca pod Lons le Saulnier spadł meteor, ze wszystkimi zjawiskami, towarzyszącymi w podobnych wypadkach. Na dziesięć cali zagrzezał on w ziemię, ma pięć stóp wysokości, a 3 szerokości.

Prussy.

Najnowsza część zbioru ustaw zawiera następujący rozkaz gabinetowy, wydany do tajnych ministrów stanu, to jest do barona Altenstein i Kamptz: »Gdy publiczne traktowanie spraw religijnych i kościelnych stosunków wśród panujących okoliczności może obudzić szkodliwe dobro powszechnemu zaburzenie, a nawet zgorzyć, przeto postanawiam w skutek raportów podanych od waszmościów z dnia 9. grudnia r. pr. i z d. 31. pr. mies., aby minister sprawiedliwości na wniosek ministra spraw duchownych zabronił otwarcie tego postępowania tak w cywilnych jak w karnych wypadkach, jeżeliby przy roztrząśnieniu religijnej lub kościelnej sprawy można się było obawiać rozruchu lub zgorzenia. Skoro w takich przypadkach publiczne ministeryjum albo zwiérzchność administracyjna odwoła się do rozstrzygnięcia ministeryjów, potrzeba wstrzymać dalsze postępowanie w sądach, dopóki odpowiedź nie przyjdzie od ministra sprawiedliwości. Wpanowie macie ten rozkaz ogłosić w zbiorze ustaw. Berlin 25. lut. 1837. Fryderyk Wilhelm.«

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 31. marca. —

Urząd municypalny miasta Warszawy. — Najjaśniejszy pan zatwierdziwszy najmiłościwiej plan organizacyi pułku szlacheckiego na zakład własności naukowy przeformowanego, polecił raczył naczelnikowi korpusu paziów, aby zaciągajaca się do niego szlachta, po zdanych poprzednio egzaminie z nauk odbytych w gimnazyjach, pensjach i tym podobnych zakładach naukowych, i po złożeniu świadectwa wzorowego postępowania, do pierwszego batalijonu szlacheckiego pułku przyjmowana była, w warunkiem, że nie umiejący czytać ani pisać do rzeczowego pułku przycięci być nie mogą, lecz małoletni z téj kategorii, za poprzednią rodziców zgodą, mogą być odsyłani do St. Petersburgskiego batalijonu kantonistów, pełnoletni zaś do służby frontowej jako podoficerowie na cztery lata wchodzić i przed upływem tego czasu na oficerów przedstawieni być nie mają, chyba za odznaczenie się w bitwie z nieprzyjacielem, i po nauczaniu się czytać, pisać i początkowej koniecznej części arytmetyki. — Urząd municypalny w skutku re-

skryptu komisji rządowej spraw wewn., duchownych i oświecenia publicznego, z d. 24go lutego (8. marca) r. b. za nr. 4,417/7,396 z wydziału administracji wydanego, ogłaszając niniejszym powyższe przepisy, podaje zarazem do publicznej wiadomości programat egzaminu dla młodzieży do pułku szlacheckiego wchodzącej.

Rossyja.

Gazety petersburskie z dnia 29. marca donoszą: Cesarz jmc raczył przyjąć dedykację przekładu na niemieckie całego jerozolimskiego i babilońskiego talmudu, łącznie z interpunktowanym tekstem, w 28. tomach *in folio* przez dra. Pinnera i raczył także zapisać się na 100 egzemplarzy tego obszernego dzieła. Dr. Pinner, który przed dwoma miesiącami przybył tutaj z Konstantynopola przez Warszawę, za kilka dni wybierze się z powrotem do Berlina; dla zatrudnienia się wydaniem swojego dzieła. Zamyśla także wydać »Dziennik pięcioletniej podróży swojej przez Niemcy, Francję, Angliję, Włochy, Turcyję i Rossyję, ze szczególnym względem na polityczny i moralny stan Żydów we wszystkich tych krajach.«

General-major Papkoff we włości swojej Krasnokuta, położonej w gubernii Jekaterynowoskijskiej, założył przy istniejącej tamże fabryce sukna, przędzarnię kazimiérku z wełny koziej, która jest pierwszą w Rossyi i tak tém, jakoteż zaprowadzeniem trzody kóz angorskich (mając już znaczną ilość owiec merynosów przedniejszego gatunku), oraz zasadzeniem roślin farbiarskich i odkryciem węgla kamiennych, wielce się krajowemu przemysłowi zasłużył.

Turcyja.

— Z Konstantynopola d. 22. marca. —

Dnia 18. marca zwykłym sposobem obchodzono uroczystość Kurban Bairamu, w czasie której sultan udał się był do meczetu sultana Ahmeta. Przy tej okoliczności po raz pierwszy tunetańscy żołnierze od marynarki pojawili się w czerwonych mundurach, na wzór angielskich, z białymi i czarnymi wyłogami, u których oficerowie mieli galony złote i srebrne. — Powietrze od czasu odejścia poczty zaczęło znowu ustawać.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów. — Na targu tygodniowym dnia 17go kwietnia 1837 było 140 sztuk wołów. Płacono za sztukę po 73 do 108 zr. w. w.; z tych jedna

mogła wydać mięsa 13 1/2 do 17, a toju 1 1/2 do 3 1/2 kamieni.

O najodpowiedniejszym zachowaniu lekarstw w naczyniach szklanych kolorowych.

Pan Teodor Torosiewicz w swej rozprawie umieszczonej w »*Buchner's Repertorium*, Nro. 21. roku 1836.« O najodpowiedniejszym zachowywaniu lekarstw w naczyniach szklanych kolorowych, dowiódł doświadczeniami, że światło słoneczne nie wywiera żadnego wpływu na substancyje zamknięte w naczyniach szklanych przezroczystych, żółtych lub czerwonych. *Kwas wodosinny (Blausäure)*, *chlor*, *olej eteryczny żwierzęcy* i wiele innych, wystawione w takich naczyniach przez 20 dni przeszło na działanie światła słonecznego, nie uległy żadnej zmianie. Życzyć by tedy należało, aby apteki przesyłały chorym lekarstwa zawierające w sobie kwas wodosinny, w naczyniach szklanych żółtych lub czerwonych, w miejsce używanych dotąd w takim razie czarnych, które na umyśle chorego smutne i niepokojące robią wrażenie. Również przy odnawianiu aptek i przy zakładaniu nowych, dobrze by było zaprowadzać ze szkła żółtego lub czerwonego, te naczynia, które na działanie światła dziennego zwykle są wystawione. Tym sposobem będzie można przechować długo wodę destylowaną podługną, a zwłaszcza aromatyczną, która przy zwyczajnem w aptekach zachowaniu prędko traci swoją świeżość i mętną się staje; także oleje eteryczne i wiele innych preparatów przechowywanych w ten sposób, nie ulegną przez długi czas zmianie.

W tymże poszycie *Repertorium Buchnera*, zwraca pan Torosiewicz uwagę na zanieczyszczenie fosforu, arsenikiem, i wykazuje potrzebę ścisłego dochodzenia czystości preparatów farmaceutycznych-chemicznych, wyrabianych w fabrykach, i w handel wchodzących. (*Mnemos.*)

Sprostowanie.

W Gazecie n. 44. r. b. w artykule: „Jaką rasę owiec najkorzystniejszą jest utrzymywać?“ na stronie 264, w przedz. 1. wierszu 19. od góry, zamiast jasność włosa, powinno być prostosć włosa.

TEATR POLSKI.

Jutro, na obchód urodzin Najj. Monarchy, stosowny do uroczystości Obraz, podczas którego odśpiewana będzie pieśń błagalna: „Boże zachowaj nam“ itd. poczem nastąpi komedya we 3 aktach, pod nazwą: *Wyznania kochanków.*